



Pod takim hasłem w dn. od 1 do 3 sierpnia br. szła XIII Piesza Pielgrzymka z Grodna do Diecezjalnego Sanktuarium Jezusa Frasośliwego w Rosi. Wzięło w niej udział ponad 240 osób z różnych miejsc Diecezji Grodzieńskiej, jak również z Homla i Baranowicz. Piesza pielgrzymka z Grodna do Rosi ma swoją atmosferę – atmosferę jedności, braterstwa, wspólnoty, którą stwarzają sami pielgrzymi. Panuje w niej przekonanie, że każdy jest dla ciebie bratem lub siostrą. Dlatego nie ma tu konfliktów, nieporozumień. Uczestników łączy modlitwa, której nauczył swoich uczniów Jezus Chrystus – „Ojcze nasz” – podczas niej pielgrzymi biorą się za ręce; wtedy daje się odczuć moc wspólnoty, licznej rodziny, w której każdy, mając własne duchowe i intelektualne cechy, przynosi część siebie.

†

Uczestnikom pozostały również przyjemne wspomnienia o parafiach, w których się zatrzymywali, oraz kapłanach, którzy tam posługują. Poczęstunek, nocleg, zrozumienie, gościnne przyjęcie – to wszystko dodawało siły, aby iść naprzód.

Uczestnicy pielgrzymki po jej zakończeniu wrócili do domu, trochę zmęczeni długą drogą, opaleni gorącym słońcem. Jednak skończona pielgrzymka nie oznacza końca ziemskiego pielgrzymowania – ciągle trwa, bo wierni codziennie idą do pracy, szkoły, uniwersytetu, powracają do pytania: „Czego mi jeszcze brakuje?”. Na pewno brakuje nam jeszcze odwagi, brakuje wiary... Przypomina mi się refren pewnej piosenki: „Za to, że tak mało kocham, za to, że tak mało służę, za to, że tak słabo wierzę, przepraszam Cię!”.